



TRAGICZNY FINAŁ PRACY

To był zwykły, roboczy dzień - czwartek, 1 października. 35-letni mężczyzna (mieszkaniec powiatu ostrowskiego) przyjechał do Starej Kuźnicy (gmina Doruchów), by pomóc swojemu bratu w pracach rolnych. Nic nie wskazywało na to, że ten jesienny dzień zakończy się tragicznie. A jednak...

Po godzinie 17.00, podczas wykonywania prac doszło do ciężkiego w skutkach wypadku - w przyczepie samobierającej zarwała się podłoga - 35-latek doznał urazu nogi.

Do zdarzenia zadysponowano śmigłowiec LPR-u, jednak maszyna nie mogła dotrzeć do Kuźnicy, ponieważ napotkała ścianę deszczu. Na miejscu byli również nasi strażacy, którzy mieli zabezpieczać miejsce lądowania. Ranny mężczyzna został karetką przetransportowany do szpitala w Ostrowie Wilkp.

Niestety, uraz nogi okazał się tak poważny, że trzeba było ją amputować. (r)



fol. PSP Ostrzeszów

Szpital

PREZES MAREK NOWIŃSKI ZREZYGNOWAŁ Z PEŁNIONEJ FUNKCJI

30 września dotychczasowy prezes spółki OCZ - Marek Nowiński, złożył na ręce Zgromadzenia Wspólników, czyli starosty, rezygnację z pełnionej funkcji. Wydaje się, że rezygnacja ta była przez starostę oczekiwana, a może nawet sugerowana. Takie oczekiwania wyrażała część radnych Rady Powiatu, a co najważniejsze, są one w dużej mierze

tożsame z odczuciami mieszkańców.

Przed tygodniem ukonstytuowała się nowa Rada Nadzorcza spółki, trzy dni później, 1 października, poznaliśmy jej przewodniczącego, którym został Piotr Nowicki - socjolog, menadżer ochrony zdrowia i wykładowca akademicki. Wcześniej jednak, **30 września, dotychczasowy prezes spółki OCZ - Marek Nowiński, złożył rezygnację z pełnionej funkcji.**

Trzeba wziąć też pod uwagę powołanie nowej Rady Nadzorczej, która niewątpliwie, szczególnie z początku, będzie chciała wykazać się wzmocnionym działaniem na rzecz odbudowy wizerunku szpitala. Dlatego rezygnacja prezesa OCZ była właściwie przesądzona i jego ruch - podanie

się do dymisji - był dla niego bardziej honorowym wyjściem z tej sytuacji, niż gdyby został przez Radę Nadzorczą bądź starostę (Zgromadzenie Wspólników) zwolniony z funkcji prezesa. Nie wykluczam, że podanie się do dymisji prezesa nastąpiło po

rozmowach z osobami decyzyjnymi, a być może i sugestii takiego kroku. To zresztą nie jest istotne, bo takie rozmowy i wszelkie sugestie nie są przecież zabronione, a często prowadzą do dobrych rezultatów. Jaki będzie rezultat dymisji prezesa Nowińskiego, trudno dziś przesądzić, niezależnie czy uważamy, że bardzo dobrze się stało, czy też, że prezes został „kozłem ofiarnym”, złożonym dla chwilowego spokoju w zarządaniu powiatem i szpitalem.

Dokończenie na str. 3.

FLAGA PRZED SZKOŁĄ W KALISZKOWICACH OŁOBOCKICH JEST I BYŁA ZAWIESZONA PRAWIDŁOWO



razem zawiodły, bo okazało się, że flaga wisi prawidłowo, tylko wiatr poprzeknął ją tak finezyjnie, że robiła wrażenie odwróconej.

Na dość uszczypliwe słowa krytyki naszego czytelnika natychmiast zareagowała dyrektorka szkoły w Kaliszkowicach Ołobockich, która, i słusznie, poczuła się dotknięta niesprawiedliwym osądzeniem o brak szacunku.

Panią dyrektorkę oraz całą społeczność szkolną bardzo przepraszamy.

Mamy nadzieję, że nasza, dobra dotąd, współpraca nie ucierpi i nadal będziemy informować o sukcesach szkoły w Kaliszkowicach Ołobockich, przed którą z dumą powiewa, prawidłowo zawieszona, flaga gminy Mikstat.

Redakcja

PIKNIK W BOBROWNIKACH



głównymi aktorami byli jeźdźcy i konie. Organizacji przedsięwzięcia podjęło się Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Bobrowniki oraz rada sołecka z sołtysem Krzysztofem Zimochem na czele, zaś plac do rozgrywania zawodów konnych udostępnił właściciel „Rancza Bobrowniki” - Piotr Kaczmarek. Warto też wspomnieć, że impreza została współfinansowana przez samorząd Województwa Wielkopolskiego.

Dokończenie na str. 12.

W Bobrownikach są ludzie odważni i chętni do działania. Oni bowiem jako jedyni w tym „epide-

micznym” roku zdecydowali się w minioną niedzielę zorganizować piknik dla mieszkańców, którego